

KRZYSZTOF GŁADKOWSKI

PERSONALISTYCZNA KONCEPCJA KULTURY JANA PAWŁA II.
PRÓBA INTERPRETACJI ANTROPOLOGICZNEJ
WYBRANYCH PRZEMÓWIENÍ

WPROWADZENIE

Początki personalizmu jako metody uprawiania filozofii, w tym filozofii kultury, sięgają starożytności i jest on rezultatem dwóch tysięcy lat intelektualnych wysiłków, którego podstawy wypracowali Platon i Arystoteles¹. Sama nazwa tego nurtu myślowego miała powstać w I połowie XVIII stulecia we Francji. W kulturze francuskiej terminu „personalizm” (fr. *le personnalisme*) używano synonimicznie do takich słów, jak „indywidualizm”, „egoizm” czy „egocentryzm”. W filozofii termin „personalizm” (niem. *der Personalismus*) uzyskał pozytywne znaczenie za sprawą Friedricha D. Schleiermachera z końcem XVIII wieku. W II połowie XIX wieku określenie „personalizm” weszło na stałe do terminologii filozoficznej; w polskiej literaturze naukowej pojawiło się w 1883 r. dzięki Wincentemu Lutosławskiemu².

Nie mogąc wchodzić w szczegóły historii personalizmu, ponieważ zakres artykułu na to nie pozwala, zaakcentujmy, że w najszerszym sensie koncepcje personalistyczne są takimi o tyle, o ile uznają „osobę” za najwyższą wartość oraz klucz do zrozumienia całej rzeczywistości³. Według Czesława S.

Dr hab. Krzysztof Gładkowski, prof. UWM – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Katedra Nauk o Polityce i Nauk o Bezpieczeństwie; e-mail: gladkowski@poczta.onet.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6750-0048>.

¹ Albert C. KNUDSON, *The Philosophy of Personalism* (New York: Abingdon Press, 1927), 434, cyt. za: Paweł TARASIEWICZ, „«Osoba» jako kryterium badawcze”, *Studia Elckie* 11 (2009): 91, przypis 2.

² Paweł TARASIEWICZ, „«Osoba» jako kryterium badawcze”, 92.

³ Por. Czesław S. BARTNIK, *Personalizm* (Lublin: Oficyna Wydawnicza Czas, 1995), 124.

Bartnika w podejściu personalistycznym byt osobowy nie tyle współuczestniczy w procesie wypracowania adekwatnej metody badawczej, ile sam staje się częścią tej metody. Ignacy Dec, definiując personalizm, stwierdza, że jest to

pierwotnie: określenie idei osobowego Boga, przeciwstawiane określeniu panteistycznemu; współcześnie: doktryna podkreślająca autonomiczną wartość człowieka jako osoby, uznająca osobę za naczelną kategorię poznawczą, metafizyczną i aksjologiczną; prąd kulturowo-społeczny promujący programy działań wspierających integralny rozwój osoby ludzkiej, w którym wartości ekonomiczne i techniczne są podporządkowane wartościom osobowo-duchowym⁴.

Personalizm chrześcijański Jana Pawła II doszedł do głosu, gdy 30 grudnia 1959 Karol Wojtyła, już jako biskup, skierował odpowiedź na prośbę Ojca Świętego, Jana XXIII, o opinię i punkt widzenia na temat zagadnień, którymi powinien zająć się Sobór. W swoim piśmie biskup krakowski wskazał na personalizm chrześcijański jako klucz do Soboru. Pisał on m.in.:

Personalizm chrześcijański ustanawia również fundament całej doktryny etycznej, której Kościół zawsze naucza, odwołując się do Ewangelii. Osoba ludzka jako podmiot (*suppositum*), działający dobrowolnie i posiłkujący się sumieniem w swych czynach niejako „zamyka” moralność. Tym bardziej, że w czynach osoby należy mieć na uwadze relacje działającego do innych rzeczy lub osób. Dlatego katolicka doktryna moralna wskazuje na pewne reguły używania rzeczy bez ich nadużywania oraz na reguły miłowania osób. Przykazanie miłości zakłada bowiem, a zarazem przewyższa to wszystko, czego wymaga wzajemna i społeczna sprawiedliwość. Po rozważeniu tych aspektów właściwe staje się odróżnienie personalizmu chrześcijańskiego od jakiegokolwiek innego, który nosi ślady już to indywidualizmu, już to nawet jakiegoś materialistycznego ekonomizmu. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż problem osoby ludzkiej i jej „usytuowania” w świecie jest współcześnie intensywnie badany⁵.

Według Karola Wojtyły – Jana Pawła II – problematyka personalistyczna ma zatem uniwersalistyczne znaczenie, zarówno w nauce (psychologia,

⁴ Ignacy DEC, „Personalizm”, w *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, red. Andrzej Maryniarczyk (Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2007), 122.

⁵ Robert SKRZYPCZAK, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień* (Warszawa: Centrum Myśli Jana Pawła II, 2011), 358-359, cyt. za: Bogumił GACKA, „Personalizm chrześcijański św. Jana Pawła II”, *Studia Theologica Varsaviensia* 52, nr 1: *Kanonizacja Jana Pawła II – inspiracje i wyzwania* (2014): 31, przypis 2.

pedagogika, ekonomia), w filozofii (filozofia osoby), jak i w teologii (teologia ciała)⁶.

Warto podjąć próbę konfrontacji koncepcji kultury Jana Pawła II z koncepcjami kultury w „antropologii kulturowej”. Do lat osiemdziesiątych XX wieku nazwa ta z przyczyn ideologicznych nie mogła zyskać uznania w polskiej nauce; zmieniło się to za sprawą polskich etnologów, którzy skutecznie przyczynili się do recepcji teorii wypracowanych w brytyjskiej „antropologii społecznej” i amerykańskiej „antropologii kulturowej”. Dzisiaj w Polsce rzadko stosuje się nazwę „etnologia”.

Analizy podjęte w niniejszym artykule zmierzają do udzielenia nam odpowiedzi na podstawowe pytania: Czy koncepcja kultury Jana Pawła II jest personalistyczna? Czy można zestawić koncepcję kultury Jana Pawła II z koncepcjami kultury w antropologii kulturowej? Jeśli tak, to z jakimi? Co może wnieść personalistyczna koncepcja kultury do teorii antropologii kulturowej?

Z konieczności ograniczymy się do wybranych przemówień Jana Pawła II na temat kultury⁷. Głównym przedmiotem analizy czynimy Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO, inne stanowią uzupełniającą podstawę dla określenia personalistycznej teorii kultury.

KULTURA W PRZEMÓWIENIU JANA PAWŁA II W UNESCO

Prezentacji koncepcji kultury Jana Pawła II nie można nie zacząć – jako uzasadnienie – od przemówienia, które tak ocenił zmarły w 2016 r. Jean-Bernard Raimond: „Ten papież, ten przedstawiciel Kościoła, w sile wieku (miał wtedy sześćdziesiąt lat), jeszcze nie dotknięty zamachem na swe życie, wypowiadał to, co najważniejsze, myślą wolną i bezinteresowną, w jednym z największych przemówień politycznych po Drugiej Wojnie Światowej”⁸.

⁶ Karol WOJTYŁA, *Osoba i czyn* (Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1969), 24.

⁷ Na ten temat istnieje wiele publikacji. Zob. m.in.: Janusz St. PASIERB, „Jan Paweł II o kulturze”, *Studia Theologica Varsaviensia* 28, nr 1 (1990): 172-176; Andrzej SZOSTEK, „Człowiek i kultura w ujęciu Jana Pawła II”, *Łódzkie Studia Teologiczne* 6 (1997): 157-167; Jan NOWACZYK, „Jan Paweł II o kulturze”, *Studia Włocławskie* 14 (2012): 374-385.

⁸ Jean-Bernard RAIMOND, *Jan Paweł II. Papież w samym sercu Historii. Apostoł prawdy i wolności jako dyplomata i polityk*, tłum. Tomasz Olszewski (Gniezno: Prymasowskie Wydawnictwo GAUDENTINUM, 2000), 26 (tyt. oryg. *Jean-Paul II. Un Pape au coeur de l'Histoire (Collection "Documents")*) (Paris: Le Cherche midi, 1999).

Jan Paweł II w Przemówieniu wygłoszonym 2 czerwca 1980 roku w UNESCO⁹ wyraził swoją koncepcję kultury, którą tu określiliśmy w tytule jako personalistyczna:

Kultura jest tym, przez co człowiek, jako człowiek, staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest”. Na tym także opiera się owo kapitalne rozróżnienie pomiędzy tym, czym człowiek jest, a tym, co posiada, pomiędzy „być” a „posiadać”. Kultura pozostaje zawsze w istotnym i koniecznym związku z tym, czym (raczej: kim) człowiek „jest”, natomiast związek jej z tym, co człowiek „ma” (posiada), o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek poprzez to, co posiada, może równocześnie pełniej „być” jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach swego bytowania (pkt 7).

Personalizm wyrażony został w określeniu, że kultura „jest tym, przez co człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest»”. Dalej Ojciec Święty dopowiada, że przez kulturę człowiek staje się „kimś”; możemy jednoznacznie powiedzieć – staje się „osobą”¹⁰, gdyż według Jana Pawła II kultura

⁹ JAN PAWEŁ II, Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO, <https://teologiapolityczna.pl/jan-pawel-ii-przemowienie-wygloszone-2-czerwca-1980-roku-w-unesco>, dostęp: 11.03.2024. Zob też: *Przemówienie Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Paryż, 2 czerwca 1980 r.* (Kraków: Znak, 1980).

¹⁰ Paulina Wąż-Bigos zauważa: „Karol Wojtyła jest przedstawicielem personalizmu chrześcijańskiego opartego na idei miłości. Personalizm, jako sposób myślenia o człowieku, podkreśla wartość człowieka jako osoby, uwydatniając jego wyjątkowość w świecie poprzez jego niezbywalną, niestopniowalną, nierozłączną godność. Wojtyła poprzez swój personalizm, podobnie jak inni przedstawiciele tego nurtu, podkreśla szczególną wartość i rolę osoby, sięgając do Boecjusza, który określa osobę jako: «*individua substantia rationalis naturae*», według której jest ona indywidualną jednostką natury rozumnej. Personalizm Karola Wojtyły łączy fenomenologiczny opis osoby z jej metafizycznym wyjaśnieniem. W swojej koncepcji osoby autor łączy tradycyjny nurt arystotelesowsko-tomistyczny z analizą fenomenologiczną. Wojtyła uważa, że osoba nie tylko ujawnia się poprzez wartości, jakie w niej tkwią, ale sama w sobie jest wartością. [...] Wojtyła podkreśla, że człowiek wobec przedmiotowego świata jest zawsze «kimś», a nie «czymś». Takie proste rozróżnienie ujawnia tak naprawdę przepaść, jaka dzieli świat osób i świat materialny. [...] Wojtyła w koncepcji osoby zwraca uwagę na jej podmiotowość, odnosi się do relacji podmiot–przedmiot, w której osadza człowieka w obu członach. Tym samym zwraca uwagę na to, że człowiek nie jest tylko podmiotem, ale również przedmiotem w relacji, a co istotne, o podmiotach należy mówić wcześniej niż o przedmiotach. Przedmioty zawsze będą w stosunku do jakiegoś podmiotu, a tylko człowiek może być dla drugiego człowieka przedmiotowym «kimś», gdyż reszta bytów w świecie będzie zawsze «czymś». W ujęciu Wojtyły świadomość będzie wyróżniała człowieka spośród innych bytów, ponieważ jest on świadomy nie tylko poznanych treści, ale również swojego podmiotowego istnienia. Jej dwie funkcje, na które zwrócił uwagę autor, pozwalają na to, aby człowiek mógł nie tylko poznać siebie jako podmiot, ale również przeżywać

jest „zawsze w istotnym i koniecznym związku z tym, czym (raczej: **kim**) człowiek «jest»”. Kulturotwórczą funkcję kultury wiąże Ojciec Święty z tym, „co człowiek «ma» (posiada)”, z zastrzeżeniem mówiącym, iż to posiadanie powinno człowiekowi pozwolić bardziej **być**, jako człowiekowi we „wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach swego bytowania” (tamże). Naszym zdaniem to ujęcie jest ze wszech miar personalistyczne, człowiek bowiem – będąc w swojej strukturze bytem cielesno-duchowym (psychosomatycznym) – może w pełni rozwijać się przez to, co ma, i przez to, kim jest. Wyraźne podporządkowanie artefaktów kulturowych człowiekowi ma służyć rozwojowi jego człowieczeństwa. Jeśli przyjrzeć się takiemu ujęciu bliżej, to z perspektywy antropologii kulturowej człowiek, będąc nosicielem kultury, dzięki niej sam staje się człowiekiem, dzięki społecznemu przekazowi kultury. A zatem osoba ludzka jest taką, o ile posiada kulturę. Zależność człowieka od kultury jest istotowa, to za sprawą kultury człowiek staje się bowiem osobą – kimś.

Atrybutywne ujęcie kultury wyrażają kolejne słowa papieża, w których odwołuje się on do doświadczenia różnych epok, które to doświadczenie wskazuje, by myśleć i mówić o kulturze najpierw „w konstytutywnym związku z samym człowiekiem” (tamże), a „wtórn timer i pośrednio z całym światem jego wytworów” (tamże). Atrybutywne rozumienie kultury przez Ojca Świętego najsilniej wybrzmiewa w zdaniu: „Człowiek, i tylko człowiek, jest sprawcą i twórcą kultury: człowiek, i tylko człowiek, w niej się wyraża i w niej się potwierdza” (tamże). Zdaniem Jana Pawła II jest to zależność ontyczno-przyczynowa wynikająca z poznawczego *a posteriori*, o zjawisku kultury orzekamy bowiem na podstawie jego wytworów i wnioskujemy równocześnie o człowieku¹¹.

własną podmiotowość. Dopiero w odniesieniu do świata staje się świadomy siebie jako osoby”. Paulina WAŻ-BIGOS, *Aktualność personalistycznego ujęcia relacji kobiety i mężczyzny we współczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym. Analiza ujęcia Jana Pawła II i Karola Wojtyły*, praca doktorska (Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Filozoficzny, 2021), 104. https://wf.upjp2.edu.pl/download/zPRsGEwwELAo4Fxt3R0ppcWFIYx5gGAgpLREBZysjRm14dXBNZEKZGQIILiEOG11vX1tgf3JcY0IjDQgVKwdHAmB0XWV4a3AXI0sYHwcDEjw1UQNvU1t9ZCMVM0rCQhoeEEDSi0pEHV2ZSIAMIFJTEoLJdk0AGViFQs-LDUTNUEeRVxzHkwVV B5oCjItNA5OdQBZKkdeEXpnLxZvSVs3LzwVYwhgGgw_LgoLWR0wBS13JTsGKUo0BhoMLjQOF1YmERYjNTsRHgByWFxkMgcDGm5ICDY0IHBBZEkhVBU/paulina_waz-bigos_praca_doktorska_2021.pdf, dostęp: 20.03.2024.

¹¹ Racjonalne, intelektualistyczne rozumienie kultury, jakie spotykamy u Mieczysława Alberta Krąpca OP, w podobny sposób wyraża personalistyczne rozumienie kultury Jana Pawła II. Krąpiec odwołuje się do Arystotelesa, który – według lubelskiego filozofa – ustanowił trwałe fundamenty w kwestii rozumienia kultury. Fundamenty te są związane z człowiekiem i jego działalnością. Arystoteles wyróżnił trzy odmienne dziedziny działalności człowieka: *theoria*, *praxis* i *poiesis*.

W następnym punkcie (8) przemówienia Ojciec Święty opisuje holistyczną koncepcję kultury wynikającą z przyjętej przez niego koncepcji osoby jako tej, której istotę stanowi integralne złączenie elementu cielesnego i duchowego. Personalistyczne rozumienie kultury Papież wyraża tu, gdy mówi, że spotkanie (w tym zebranych podczas przemówienia) na płaszczyźnie kultury jako podstawowego faktu – fundamentu UNESCO i jej celów – jest spotkaniem wokół człowieka, w człowieku. Człowiek – jak mówi papież

[...] wyraża się i obiektywizuje w kulturze i poprzez kulturę, jest jeden, cały i niepodzielny. **Jest podmiotem i sprawcą kultury** [wyróżn. tu i w innych miejscach – K.G.]. Nie sposób myśleć o nim wówczas tylko jako o wypadkowej wszystkich warunków jego bytowania, np. jako o wypadkowej panujących w danej epoce stosunków produkcji. Czy to znaczy, że owo kryterium nie stanowi także klucza do rozumienia historyczności człowieka, do rozumienia jego kultury oraz jej wielorakiego rozwoju? Owszem, stanowi, i to bardzo cenny klucz, ale nie podstawowy, nie konstytutywny. Kultury ludzkie niewątpliwie odzwierciedlają różnorodny układ stosunków produkcji – jednakże nie sam ten układ **konstruuje kulturę, ale człowiek, który w takim układzie żyje, akceptuje go czy też usiłuje zmienić**. Nie da się pomyśleć kultury bez ludzkiej podmiotowości i ludzkiej sprawczości. **W dziedzinie kultury człowiek jest zawsze faktem pierwszym: pierwotnym i podstawowym**. Jest to zaś zawsze człowiek jako całość: w integralnym całokształcie swojej duchowo-materialnej podmiotowości. I jeśli słuszny jest podział kultury na duchową i materialną, zależnie od charakteru i treści wytworów, w których się ona przejawia, to równocześnie należy stwierdzić, że z jednej strony dzieła kultury materialnej świadczą zawsze o jakimś „uduchowieniu” materii, o poddaniu tworzywa materialnego energii ludzkiego ducha: inteligencji, woli – z drugiej zaś strony dzieła kultury duchowej świadczą, na odwrót, o swoistej „materializacji” ducha i tego, co duchowe. Oba te ciągi wytworów zdają się w dziełach kultury być równie pierwotne i odwieczne.

Pierwsza z nich, kontemplacja, to działalność poznawcza warunkująca kolejne – postępowanie i wytwarzanie, które nie są działalnościami poznawczymi, lecz nie mogą być rozwinięte bez wykonania pewnych czynności poznawczych. Na tej podstawie Arystoteles wyróżnia trzy rodzaje poznania: *theoretike dianoia* lub *episteme* (teoretyczne), *praktike dianoia* (praktyczne) i *poietike dianoia* lub *episteme* (poetyczne). Pierwsze z nich służy do poznania prawdy, drugie kieruje postępowaniem, trzecie – kieruje wytwarzaniem. Podsumowując, Krąpiec stwierdza: „Jest jednak ważne zauważenie, że Stagiryce chodzi tutaj o działalności życiowe człowieka jako człowieka, wyróżniającego się od innych zwierząt i wszelkich pozostałych tworów przyrody przez to, że właśnie ludzkie działanie jest pokierowane rozumem. Dlatego różnego rodzaju prace rozumu, jego poznanie związane z charakterystycznymi celami działalności człowieka, tudzież sprzężonymi z tymi celami – przedmiotami ludzkiej działalności człowieka – zostają podniesione do czynnika wyróżniającego trzy obrazy ludzkiego życia”. Mieczysław A. KRĄPIEC, *Dzieła*, t. 15: *U podstaw rozumienia kultury* (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1991), 14.

Oto dostateczna podstawa, ażeby rozumieć kulturę poprzez integralnego człowieka, poprzez całą rzeczywistość jego podmiotowości (wniosek teoretyczny) – i ażeby w kulturze szukać zawsze całego integralnego człowieka w całej prawdzie jego duchowo-cieleśnej podmiotowości, i ażeby na ten autentyczny ludzki układ, na tę wspólną syntezę ducha i materii (ciała) nie nakładać apriorycznych rozróżnień i przeciwstawić. Zarówno bowiem jakakolwiek absolutyzacja materii w strukturze ludzkiego podmiotu, jak też «idealistyczna» absolutyzacja ducha w tejże strukturze nie oddają rzeczywistej prawdy o człowieku – i nie służą też jego kulturze¹².

Ojciec Święty niewątpliwie konsekwentnie wyciąga wniosek odnośnie do kultury jako wytworu człowieka – istoty psychosomatycznej. Zawęża jednak jej podział do materialnej i duchowej, podczas gdy przyjęty w etnologii poza kulturą materialną i duchową uwzględnia kulturę społeczną. Czy zatem Papież nie bierze pod uwagę tego istotnego aspektu kultury? Bierze – czyni to w pkt 10 swego przemówienia, a zwłaszcza w pkt 11. W pkt 10 Ojciec Święty odwołuje się do porządku organizacyjnego, a zatem tego, który odpowiada kulturze społecznej. Papież nawiązuje przy tym do miejsca, jakie w UNESCO ma Stolica Apostolska, które uzasadnione jest „organicznym i konstytutywnym związkiem religii, w szczególności chrześcijaństwa, z kulturą” (pkt 9). Jan Paweł II odwołuje się do wielości faktów, będących wyrazem kultury w różnych epokach historycznych i miejscach na świecie. Podkreśla, że związek między kulturą i chrześcijaństwem w dziejach poszczególnych narodów i wspólnot jest szczególnie widoczny na kontynencie europejskim, co potwierdzają liczne fakty. Przy tym Ojciec Święty nie ogranicza się do chrześcijaństwa i Europy, ale wyraźnie podkreśla znaczenie i wyraża szacunek dla dziedzictwa innych kontynentów i specyfiki tego dziedzictwa, wpływającej z innych źródeł inspiracji religijnej i humanistyczno-etycznej.

¹² Wspomniany wcześniej Krąpiec również traktuje człowieka jako byt cielesno-duchowy, gdyż w swojej refleksji o kulturze stwierdza: „Dlatego trzeba najpierw zastanowić się nad podstawowym i pierwotnym rozumieniem «kultury» poprzez odwołanie do pierwotnych przejawów działalności człowieka jako człowieka, czyli rozumnego «zwierzęcia». I okazuje się, że to sama interioryzacja – przez ludzkie poznanie – zastanej natury jest – tym samym – jej pierwszą «intelektualizacją» na sposób ludzki, a przez to pierwszym faktem kulturowym. Wszystko bowiem, co jest ludzkie i przejawia się w ludzkim działaniu, jest następstwem faktu interioryzowania poznawczego (a przez to samej intelektualizacji) natury, świata, rzeczywistości. Bazowe zatem rozumienie kultury staje się dogodnym i zarazem owocnym «punktem wyjścia» do rozważań o głównych, istotnych wątkach tejże kultury”. Mieczysław A. KRĄPIEC, *Dziela*, t. 15, 6. Autor tych słów wyraża swoje przekonanie, iż u podstaw kultury leży intelektualizacja natury. Jest to zatem ujęcie genetyczne wywodzące kulturę z aktów poznania ludzkiego, człowieka jako „zwierzęcia rozumnego”, dlatego istotę duchowej strony człowieka sprowadzono tu do intelektu.

Personalistyczny aspekt uniwersalnej koncepcji kultury Jana Pawła II ilustrują jego słowa:

pragnę wszystkim tym kulturom całej wielkiej rodziny ludzkiej, poczynając od najstarszych, a kończąc na zupełnie współczesnych, oddać głęboki i szczerzy hołd. Chcę powiedzieć, myśląc o nich głośno tu, w tej paryskiej siedzibie UNESCO, myśląc o nich z czcią i zachwytem: „oto człowiek”, a jest to zachwyt nad twórczym bogactwem ducha ludzkiego, nad tym nieustającym trudem, który ma na celu zachowanie i ugruntowanie tożsamości człowieka: tego człowieka, który zawsze jest obecny we wszystkich poszczególnych formach kultury.

Jeszcze dobitniej wyraża jednak Jan Paweł II swoje personalistyczne rozumienie kultury społecznej, gdy mówi o kulturotwórczym związku Chrystusa i Kościoła, poświęconym w dziełach kultury, w których człowiek wyrażał swoje przeżycia w ciągu dwóch tysięcy lat. Człowiek, który przyjął Chrystusa i Ewangelię. Papież przywołuje też różnorodne instytucje, tworzone z tej samej inspiracji w dziedzinie wychowania, wykształcenia, dobroczynności czy opieki społecznej, a także inne, podobne instytucje edukacyjne. Szczególnie akcentuje „fundamentalny związek Ewangelii, czyli orędzia Chrystusa i Kościoła z człowiekiem w samym jego człowieczeństwie”, i uznaje go za kulturotwórczy u samych podstaw. Personalistyczne podejście do twórczości widoczne jest w następującej narracji Ojca Świętego:

Ażeby tworzyć kulturę, trzeba do końca i integralnie widzieć człowieka jako szczególną, samoistną wartość, jako podmiot związany z osobową transcendencją. Trzeba tego człowieka afirmować dla niego samego, nie dla jakichkolwiek innych racji czy względów – jedynie dla niego samego! Trzeba tego człowieka po prostu miłować dlatego, że jest człowiekiem – trzeba wymagać dla niego miłości ze względu na szczególną godność, jaką posiada. Otóż ten zespół treści należy do samej istoty ewangelicznego orędzia Chrystusa i posłannictwa Kościoła, bez względu na wszystko, co w tej sprawie wypowiedziały krytyczne umysły oraz czego dokonały różne prądy niechętnie religii w ogóle, a chrześcijaństwu w szczególności. I dlatego bywaliśmy już nieraz w ciągu dziejów i jesteśmy także współcześnie świadkami bardzo znamienego procesu – zjawiska. Tam, gdzie zlikwidowano odnośne instytucje, tam, gdzie odebrano prawo obywatelstwa treściom i dziejom zrodzonym z religijnej, a w szczególności chrześcijańskiej inspiracji, ludzie w sposób pozainstytucjonalny odnajdują w nowy sposób te treści, poprzez dokonywaną w prawdzie i w wewnętrznym trudzie konfrontację pomiędzy tym, czym jest ich własne człowieczeństwo, a tym, co zawiera się w treści chrześcijańskiego orędzia (pkt 10).

Papież wyraził tu istotę personalizmu chrześcijańskiego. Podkreślił wartość osoby, na jaką wskazuje ewangeliczne orędzie: człowieka stworzonego i odkupionego przez Boga. Człowiek stworzony z miłości na obraz i podobieństwo Boga, będący znakiem Jego oblicza, odkupiony przez zbawczą śmierć Boga także z miłości do człowieka, ma najwyższą wartość wśród bytów stworzonych – taką, że Bóg chciał za niego umrzeć. Ta godność człowieka decyduje o tym, że jedynym właściwym stosunkiem do człowieka jest miłość. Na tej podstawie Jan Paweł II mógł wykazać, dlaczego tam, gdzie pozbawiono ludzi prawa do religii, człowiek konfrontował to, kim jest jako człowiek, z treściami chrześcijańskiego orędzia, odkrywając prawdę o kulturze ukształtowanej przez chrześcijaństwo, czyniącej z człowieka podmiot własnej egzystencji¹³.

Punkt 11 Przemówienia porusza aspekt wychowania, który jest podstawowy dla kultury, zwłaszcza kultury społecznej. Pierwsza definicja naukowa kultury, autorstwa Edwarda B. Tylora, wskazała na znaczenie społeczeństwa, którego członkiem jest człowiek, dla niego samego i kultury, którą to społeczeństwo ma. Zacytujemy ją, koresponduje bowiem ona w pewnym sensie z holistycznym ujęciem człowieka i jego kultury przedstawionym przez Ojca Świętego. „Kultura, czyli cywilizacja w najszerszym znaczeniu etnograficznym, jest to pojęcie, obejmujące wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje i inne zdolności i przyzwyczajenia, zdobyte przez człowieka, jako członka społeczeństwa”¹⁴. Definicja ta zawiera uznawane do dziś przez antropologów kulturowych przekonanie, że człowiek przychodzi na świat nie uposażony kulturą, lecz uczy się jej czy – jak pisze Tylor – „nabywa” ją.

Papież podkreśla podstawowe znaczenie wychowania dla kształtowania stosunków międzyludzkich i społecznych, nawiązując do wcześniejszego punktu. Mówi w nim, że daje ono świadectwo zawierające prawdę o kulturze, „której nie można pominąć, jeśli szuka się w niej wszystkiego, co ludzkie” (pkt 10) – stwierdza

¹³ Por. Karol WOJTYŁA, „Osoba: podmiot i wspólnota”, *Roczniki Filozoficzne* 24, z. 2 (1976): 5-39.

¹⁴ Edward B. TYLOR, *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*, t. 1, tłum. Zofia Kowerska, oprac. Jan Karłowicz (Warszawa: Wydawnictwo „Głosu”, 1896), 15. Oryginalny tekst brzmi: „Culture or Civilization, taken in its wide ethnographic sense, is that complex whole which includes knowledge, belief, art, morals, law, custom, and any other capabilities and habits acquired by man as a member of society”. Edward B. TYLOR, *Primitive Culture: Researches into the Development of Mythology, Philosophy, Religion, Art, and Custom*, t. 1 (London: John Murray, 1871), 1.

W świetle powyższych rozważań zupełnie podstawowych staje się rzeczą jasną i oczywistą, że pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle i każdej zarazem kultury jest wychowanie. W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał” – aby więc poprzez wszystko, co „ma”, co „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko z „drugimi”, ale także i „dla drugich” (pkt 11).

Bardziej „być” człowieka oznacza integralny rozwój jego człowieczeństwa. Papież odsłania społeczny aspekt kultury przez wydobyć dzięki personalizmowi chrześcijańskiemu bycia nie tylko „z drugimi”, lecz także „dla drugich”. Odwołuje się do stuleci dziejów, w których tradycje chrześcijańskie wniosły do doświadczenia wychowawczego bardzo wielu ludzi aksjomaty wychowania, kształtując ich najlepszą wolę i głęboką mądrość. Ojciec Święty mówi dalej o naszych czasach, w których nie brak ludzi wielkich swoim człowieczeństwem i dzielących się nim z drugimi. Wyrażając tę prawdę, wypowiada się na temat niewystarczającej funkcji wychowawczej samych instytucji i ich dobrego zorganizowania organizacyjno-materialnego, najważniejszy bowiem jest tu „człowiek i jego moralny autorytet, wynikający z prawdziwości zasad i zgodności z nimi jego czynów” (pkt 11).

W następnym, 12 punkcie ten społeczno-wychowawczy aspekt kultury Jan Paweł II szczególnie poleca UNESCO – powołanej m.in. do tego celu agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych, którą uznaje za najbardziej kompetentną w dziedzinie wszystkich spraw kultury. Tej organizacji stawia on pytania: „Co uczynić, ażeby wychowanie człowieka dokonywało się przede wszystkim w rodzinie? Jaki stan moralności publicznej zapewnia rodzinie, a zwłaszcza rodzicom autorytet moralny? Jakie instytucje? Jakie formy ustawodawstwa podtrzymują ten autorytet? A jakie go podkopują i niszczą?”.

Papież uznaje to podstawowe środowisko społeczne, jakim jest rodzina, za przyczynę „powodzeń i niepowodzeń w wychowaniu człowieka”. Przyczyny te

[...] leżą zawsze równocześnie bardzo blisko, wewnątrz tego podstawowego środowiska kulturotwórczego, jakim jest rodzina – ale leżą także równocześnie bardzo wysoko, pozostają w kompetencji państwa i zależnych od niego organów. Na forum, na którym spotykają się kompetentni przedstawiciele państw, te sprawy nie mogą nie być przedmiotem refleksji i troski. Nie ulega wątpliwości, że pierwszym i podstawowym faktem kulturalnym jest sam człowiek duchowo dojrzały – czyli człowiek w pełni wychowany, zdolny wychować sam siebie i drugich. Nie

ulega też wątpliwości, że pierwszym i podstawowym wymiarem kultury jest zdrowa moralność: kultura moralna (tamże).

Postawienie akcentu na kulturze moralnej to w rozumieniu Ojca Świętego potencjalnie najlepsze rozwiązanie dla kryzysów społecznych, a szczególnie kryzysów, które dotykają młode pokolenia.

W pkt 13 Papież zwraca uwagę na intelektualizację w procesie wychowania zwłaszcza procesu szkolnego, w którym wykształcenie i jego stały wzrost coraz bardziej przesłania samego człowieka. Ta jednostronność prowadzi do alienacji wychowania. Praca na rzecz tego, kim człowiek ma być, zostaje ukierunkowana na rzecz tego, czym może się wykazać w obszarze posiadania; liczy się „mieć”.

Inny aspekt alienacji wskazanej przez Jana Pawła II to przyzwyczajanie człowieka do różnych form manipulacji: ideologicznej, politycznej itp. Manipulacji dokonuje się poprzez środki społecznego przekazu i jest ona kierowana „ze strony monopolu czy kontroli sił ekonomicznych lub władzy politycznej przy pomocy środków przekazu informacji” (pkt 13). Działanie to ma na celu – zdaniem Papieża – odebranie podmiotowości człowiekowi i ukształtowanie „życia jako także swoistej manipulacji samym sobą” (tamże).

Jan Paweł II widzi zagrożenie w dziedzinie wychowania w społeczeństwach o cywilizacji technicznej. Stoją one wobec kryzysu człowieka, będącego rosnącym brakiem „zaufania do własnego człowieczeństwa, do samego sensu bycia człowiekiem, do płynącej z tego afirmacji i radości, która jest twórcza” (tamże). Dzieje się tak, gdyż współczesna cywilizacja dąży do narzucenia człowiekowi pozornych imperatywów, uzasadniając swoje działanie prawem postępu i rozwoju. Prawo do życia zastępuje, jak mówi Papież, „imperatyw” usuwania i niszczenia życia, miłość jako odpowiedzialna wspólnota osób zastępowana jest zwolnionym od wszelkiej odpowiedzialności życiem seksualnym, a na miejsce prymatu prawdy w działaniu wprowadza się – prymat sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu. Dla Ojca Świętego jest to wyraz rezygnacji z ambicji bycia człowiekiem; to przesunięcie nie może też tworzyć przyszłości ani człowieka, ani kultury. W wyjątkowo szeroki, a zarazem pogłębiony sposób Papież ujmuje zatem kulturę społeczną, wskazując na jej charakter moralny, który gwarantuje przyszłość człowieka, a wraz z nim kultury.

Z dotychczasowych analiz wynika jasno, że personalistyczna koncepcja kultury nie tylko daje się zinterpretować w duchu tradycyjnego jej rozumienia w antropologii kulturowej, lecz także może stanowić pogłębione narzę-

dzie do oceny zmian, jakie następują współcześnie w kulturze. Mamy tu na względzie to, że podział na kulturę materialną, społeczną i duchową może być narzędziem analizy i określenia jej stanu. Przerost w którejkolwiek z dziedzin kultury odbija się negatywnie na pozostałych. Poświęcenie większości życia człowieka obszarowi kultury materialnej powoduje zubożenie w pozostałych dziedzinach, jak ma to miejsce w niewyobrażalnych osiągnięciach cywilizacji technicznej, która niemal w całości pochłonęła dziś życie człowieka. Używając pojęcia „cywilizacja” – przy okazji konstatacji o negatywnych zmianach zachodzących w kulturze – Papież wyraża zarazem rozumienie „cywilizacji” jako kultury technicznej (materialnej), a „kultury” jako kultury duchowej, i jest ono charakterystyczne dla znaczeń nadanych tym pojęciom w Europie Środkowo-Wschodniej¹⁵.

W kolejnych punktach swojego wystąpienia w paryskiej siedzibie UNESCO Jan Paweł II rozwija swoją personalistyczną refleksję nad kulturą społeczną. W pkt 14 domaga się dla przyszłości kultury prawa dla człowieka, by mógł on „bardziej «być»”, a warunkiem tego jest, jak mówi, zdrowy prymat rodziny w dziele wychowania człowieka do prawdziwego człowieczeństwa. Jednocześnie stwierdza, że

[...] na tej samej linii trzeba umieścić z kolei prawo narodu. Trzeba je umieścić również u podstaw kultury i wychowania. Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje „z kultury” i „dla kultury” – dlatego właśnie jest ona tym wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby bardziej „być” we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż każdy człowiek i własna rodzina – zarazem zaś we wspólnocie, w oparciu o którą każda rodzina wychowuje, poczynając od tego, co najprostsze: od języka, którym mały człowiek uczy się mówić, aby stawać się członkiem tej wspólnoty, którą jest jego rodzina i jego naród (pkt 14).

Papież widzi zatem w narodzie kulturę społeczną, którą pojmuje jako wspólnotę. Jednocześnie daje świadectwo jako syn narodu polskiego

[...] który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który wielokrotnie był przez sąsiadów skazywany na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej

¹⁵ Por. Paweł TARASIEWICZ, „«Kultura» i «cywilizacja» – próba korelacji”, *Roczniki Kulturoznawcze* 2 (2011): 78-86.

potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg (tamże).

Jan Paweł II świadom, że słowa te mogą być odebrane jako echo nacjonalizmu, akcentuje, że odnoszą się one do trwałego elementu „ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw człowieka” (tamże). Jednocześnie Papież mówi o podstawowej suwerenności, która wyraża się w kulturze narodu; w niej równocześnie „najbardziej suwerenny jest człowiek” (tamże). Na tej podstawie, będącej zarazem doświadczeniem Ojca Świętego, solidaryzuje się On z narodami, które walczą o zachowanie własnej tożsamości i suwerenności. Papież podziwia kultury starych ludów, które nie uległy cywilizacji najeźdźców, są bowiem one „dla człowieka źródłem «bycia» człowiekiem w wewnętrznej prawdzie jego człowieczeństwa” (tamże).

Personalistyczna interpretacja dziejów kultury narodów, które przetrwały dzięki swojej kulturze, odślania ściśle powiązanie człowieczeństwa i kultury. Na pierwszym miejscu człowieczeństwa – w interpretacji personalistycznej Ojca Świętego człowiek jest bowiem zawsze pierwszy. To on najpierw kształtuje kulturę, a potem ona kształtuje człowieka.

W pkt 15 swojego Przemówienia Jan Paweł II zwraca się do zgromadzonych z apelem, aby strzegli suwerenności, którą ma każdy naród w swojej kulturze. Jakże aktualnie brzmią dzisiaj – gdy jesteśmy świadkami wojen, odradzania się imperializmów i rewolucji kulturowej – słowa Papieża:

Strzeżcie jej jak żrenicy oka dla przyszłości wielkiej rodziny ludzkiej. Strzeżcie! Nie dopuszczajcie, aby ta podstawowa suwerenność stawała się łupem jakichkolwiek interesów politycznych czy ekonomicznych. Nie dopuszczajcie, aby padła ofiarą różnego rodzaju totalitaryzmów, różnego rodzaju imperializmów czy hegemonii, dla których człowiek liczy się tylko jako przedmiot dominacji, a nie jako podmiot własnego człowieczego bytowania. Dla których również i naród, własny lub cudzy, liczy się tylko jako przedmiot dominacji różnorodnych interesów, a nie jako podmiot: pierwszy podmiot suwerenności, wynikającej z jego własnej autentycznej kultury.

W związku z tym, co do tej pory analizowaliśmy, w dalszej części Przemówienia Ojciec Święty akcentuje wielkie znaczenie społecznych środków przekazu dla dzisiejszej ludzkości, które nie powinny być narzędziami dominacji jednych nad drugimi, ale być środkiem „ekspresji tego społeczeństwa, które z nich korzysta i ostatecznie też je utrzymuje. Muszą liczyć się z prawdziwymi potrzebami tego społeczeństwa. Muszą liczyć się z kulturą narodu

i jego historią. Muszą respektować odpowiedzialność wychowawczą rodziny. Muszą liczyć się z dobrem człowieka, z jego godnością” (pkt 16).

Ścisłe z tą wypowiedzią wiąże się kwestia prawdy, o której Papież mówi w pkt 17: „Genus humanum arte et ratione vivit... – to znaczy, że człowiek jest sobą przez prawdę i staje się bardziej sobą przez coraz pełniejsze poznanie prawdy”. Jan Paweł II oddaje zasługi na tym polu UNESCO i wiąże je z upowszechnieniem oświaty na wszystkich stopniach i poziomach, widząc w tym możliwość postępu społeczno-ekonomicznego. Wykształcenie jest podstawą zmian społeczno-gospodarczych, gdyż człowiek „bardziej «jest» również przez to, co «ma», co «posiada» – musi umieć «posiadać», tj. dysponować i gospodarować środkami posiadania dla dobra własnego i dobra ogółu” (pkt 17).

W pkt 18 Papież opisuje osiągnięcia na tym polu Kościoła, który dał początek najbardziej znanym po dziś dzień uniwersytetom w Europie, co jest wyrazem ścisłego powiązania posłannictwa Kościoła z edukacją. Jan Paweł II apeluje o to, aby w szkołach umożliwić rodzinom katolickim wychowanie zgodne z ich światopoglądem, bo mają one prawo do tego, by nie poddawać ich wychowania programom ateizującym. Jest to podstawowe prawo człowieka i rodziny. Nie chcielibyśmy w tym miejscu się powtarzać, jednakże aktualność papieskich słów dziś także brzmi bardzo wyraźnie.

Nie mniej aktualnie brzmią dzisiaj słowa Ojca Świętego o nauce, mającej na celu prawdę, do której powołany jest człowiek. Człowiek nie tylko poznaje świat, ale też samego siebie, tajemnicę własnego człowieczeństwa. UNESCO natomiast (jako miejsce spotkania ludzi reprezentujących tę dziedzinę ludzkiej kultury) Jan Paweł II uznaje za gremium, które powinno stać na straży obiektywizmu i bezinteresownego poszukiwania prawdy oraz dążyć do eliminowania wszystkiego, co czyni z nauki narzędzie pozanaukowych celów. Ten moralny aspekt badań naukowych, także dziś bardzo aktualny, sprawił, że Papież ponownie apeluje:

Szanowni Państwo! Proszę mi darować te słowa, ale nie spełniłbym tego zadania, gdybym także i tych słów nie wypowiedział – i to nie z uwagi na przeszłość, ale ze względu na przyszłość nauki i kultury, więcej jeszcze: przyszłość człowieka i świata! Myślę, że Sokrates, który w swojej niezwykłej prawości mógł utrzymywać, że wiedza jest zarazem cnotą moralną – wobec doświadczeń naszych czasów musiałby się załamać w swej pewności (pkt 20).

Dziś jednak jeszcze bardziej aktualnie brzmią słowa Jana Pawła II o zagrożeniu ludzkości, dlatego wypada przytoczyć wypowiedź zawartą w pkt 21:

Wszyscy, Szanowni Państwo, zdajemy sobie sprawę z tego, że przyszłość człowieka i świata jest zagrożona, radykalnie zagrożona [...]. Jest zaś zagrożona dlatego, że wspaniałe wyniki ich badań i ustaleń, zwłaszcza w dziedzinie nauk przyrodniczych, zostały już i bywają wykorzystywane – wbrew nakazowi etyki – także do celów, które nie mają nic wspólnego z wymogami nauki, a nawet do zabijania o zasięgu nigdy przedtem nieznanym, o szkodliwości wręcz niewyobrażalnej. Zbyt często zdarza się, że nauka, zamiast pozostawać w służbie ludzkiego życia, zostaje wprzęgnięta w zniszczenie prawdziwej godności człowieka i jego życia. [...] Dzieje się to zarówno w dziedzinie manipulacji genetycznych i doświadczeń biologicznych, jak też w dziedzinie broni chemicznej, bakteriologicznej czy nuklearnej. Dwa względy każą mi zwrócić Waszą szczególną uwagę na groźbę użycia broni nuklearnej, która ciąży nad dzisiejszym światem i która, jeśli nie zostanie zażegnana, może prowadzić do zniszczenia owoców kultury, osiągnięć cywilizacji, wypracowanej w ciągu wieków przez następujące po sobie pokolenia ludzi, którzy wierzyli w prymat ducha i nie szczędzili własnych wysiłków i starań. Pierwszy względ jest następujący: racje natury geopolitycznej, problemy ekonomiczne o wymiarach światowych, przerażający brak zrozumienia, urażona pycha narodowa, materializm naszej epoki i dekadencja wartości moralnych doprowadziły nasz świat do stanu niepewności, do chwiejnej równowagi, która w każdej chwili narażona jest na zniszczenie na skutek fałszywego osądu, informacji lub interpretacji. Do tej perspektywy budzącej niepokój dochodzi inny jeszcze względ. Czy można jeszcze w naszych czasach mieć pewność, że załamanie się równowagi nie doprowadzi do wojny i to do wojny, która nie zawaha się sięgnąć po broń nuklearną?

W związku tym zagrożeniem ludzkości Papież nawołuje do mobilizacji sumień, by spotęgować wysiłek ludzkości na miarę napięcia między dobrem i złem.

Trzeba się przekonać do pierwszeństwa etyki przed techniką, prymatu osoby w stosunku do rzeczy, wyższości ducha nad materią. Przysłużymy się sprawie człowieka, jeśli wiedza sprzymierzy się z sumieniem. Ludzie nauki pomogą naprawdę ludzkości, jeśli zachowają poczucie transcendencji człowieka w stosunku do świata i Boga w stosunku do człowieka [...]. I proszę Was: użyjcie wszystkich sił, by wprowadzić i respektować we wszystkich dziedzinach nauki prymat etyki (pkt 22).

Apel Papieża, kończący Jego Przemówienie, to wyraz personalizmu chrześcijańskiego, gdy Jan Paweł II mówi o miłości jako nadziei dla ludzkości.

Dane mi było dzisiaj spełnić jedno z najgorętszych pragnień mojego serca. Dane mi było wejść właśnie tu, do tego Areopagu całego świata. Dane mi było powie-

dzieć Wam wszystkim, Wam: Członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Nauki i Kultury, Wam: którzy pracujecie dla dobra i pojednania ludzi i narodów poprzez wszystkie dziedziny kultury, wychowania, nauki informacji; powiedzieć Wam i wołać z głębi serca: tak! Przyszłość człowieka zależy od kultury! Tak! Pokój na świecie zależy od prymatu Ducha! Tak! Pokojowa przyszłość ludzkości zależy od miłości! (pkt 23).

W tej analizie naszym zamiarem było skonfrontowanie koncepcji kultury zawartej w Przemówieniu Jana Pawła II w UNESCO z koncepcją kultury w antropologii kulturowej (etnologii). Oczywiście niezliczona liczba definicji kultury w samej antropologii kulturowej i dyscyplinach, których przedmiotem jest kultura, nie poddaje się łatwej komparatyście¹⁶. Personalistyczna koncepcja kultury Jana Pawła II przedstawiona podczas jego przemówienia w UNESCO, zawierająca wyraźne akcenty normatywne (kultura moralna), możemy zestawić z pojęciem kultury jednego z czołowych polskich antropologów kulturowych – Wojciecha J. Burszty. W swojej książce zatytułowanej *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia* (2008) prezentuje on definicję kultury, po bogatych rozważaniach na jej temat w różnych kontekstach oraz analizach tego pojęcia w antropologii kulturowej. Według tego autora:

Pojęcie kultury jako rzeczywistości myślowo-przekonaniowej zakłada, że wiedza kulturowa pełni dwojaką funkcję: jest modelem „czegoś”, gdyż nadaje sens otaczającej rzeczywistości, oraz modelem „dla” w tym rozumieniu, że „podpowiada” mentalne wzory dla odpowiednich zachowań. Można zatem powiedzieć, że kultura to system norm w obrębie granic danego systemu społeczno-kulturowego. Jeśli wyobrazić sobie ów system pod postacią szachownicy, wówczas chcąc poruszać się na jej polach figurami w sposób prawidłowy i skuteczny, musimy czerpać z zasobu norm i zasad ustanowionych dla tej akurat gry. Mogę wprawdzie zachowywać się tak, jakbym grał „w damkę”, ale nie podejmuję w tym momencie interakcji z partnerem, bo brak między nami owego „powszechnego porozumienia”, o jakim pisał w odniesieniu do sensu kultury Edward Sapir. Jeśli gram w damkę, kiedy oczekuje się ode mnie kompetencji szachisty, wypadam z ustalonych reguł.

Wiele napisano na temat możliwych podziałów kultury. Tradycyjnie wyodrębniano trzy jej sfery: kulturę duchową, społeczną i materialną (techniczną). W tle tych wszystkich podziałów ukrywa się dążenie do uporządkowania całego spektrum możliwych zjawisk klasyfikowanych jako przejawy kultury. Mamy symbole religijne, rytuały i obrzędy inicjacyjne, sferę obyczajową i moralność,

¹⁶ Zob. Wojciech J. BURSZTA, *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2008), 5-16.

kodeksy etyczne, reguły pokrewieństwa i zawierania małżeństw, prawo i sądownictwo, działalność polityczną, ale także: formy budownictwa, typy zagrod, wzory osadnictwa, narzędzia rolnicze itd. To wszystko bez wyjątku jest przecież kulturą! Opowiedzenie się za ideacyjną koncepcją kultury nie tyle unieważnia debatę na temat sfer kultury, ile raczej minimalizuje jej wagę. Kultura jest bowiem zawsze symboliczna, gdyż wszystkie zachowania i ich artefakty można i należy interpretować w kontekście odpowiednich segmentów wiedzy, będących zawsze modelem „dla” działań. Jest tak zarówno wtedy, gdy pochylimy się nad układem przestrzennym wiejskiej zagrody lub osady afrykańskiej, nad symbolicznymi sensami zawartymi w kościelnej architekturze gotyku, jak i wówczas, gdy pragniemy przeniknąć ową tajemnicę kultury ukrytą w znakach, symbolach i metaforach językowych. Porządek materialny kultury jest także jej porządkiem symbolicznym, gdyż daje się interpretować w terminologii tego drugiego.

Pamiętajmy zatem, że w dobie ksenogamiczności kultury, jej niebywałej kariery jako pojęcia podstawowego dla diagnoz społecznych, ciągle istnieje „klozet kultury” w sensie antropologicznym. Tak rozumiana kultura, jak to krótko naszkicowałem powyżej, stanowi ważną ramę pojęciową służącą temu, aby zrozumieć także fenomen rozpleniwania się sensów związanych z owym „przeklętym słowem kultura”¹⁷.

Definicja kultury, którą sam Burszta określa jako ideacyjną, łączy zarówno podejście normatywne, jak i poznawcze. Niewątpliwie koncepcja kultury Jana Pawła II daje się uzgodnić z ideacyjnym pojęciem kultury antropologów kulturowych. Wiele zagadnień związanych z teoriami wypracowanymi w antropologii symbolicznej (interpretatywnej)¹⁸ Ojciec Święty poruszył w swoim paryskim Przemówieniu. Antropologów kulturowych odróżnia od podejścia do kultury przez Jana Pawła II jego nieprzeciętna zdolność intelektualna do łączenia treści związanych z kulturą z różnych dziedzin nauki, np. filozofii, teologii, dziedzictwa kulturowego, w jednym spójnym systemie

¹⁷ Tamże, 164-165.

¹⁸ Do głównych przedstawicieli antropologii interpretatywnej, skoncentrowanej na interpretacji kultury, a nie na jej strukturze, należą Clifford GEERTZ, *The Interpretation of Cultures: Selected Essays* (New York: Basic Books, 1973), zwłaszcza rozdział I zatytułowany „Thick Description: Toward an Interpretive Theory of Culture”, 3-30; wyd. pol.: *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, tłum. Maria M. Piechaczek (Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005), rozdz. I: „Opis gęsty: w poszukiwaniu interpretatywnej teorii kultury”, 17-47; oraz James CLIFFORD: James CLIFFORD i George MARCUS, red., *Writing Culture: The Poetics and Politics of Ethnography* (Berkeley-Los Angeles-London: University of California Press, 1986); James CLIFFORD, *The Predicament of Culture. Twentieth-Century Ethnography, Literature, and Art* (Cambridge, Harvard University Press, 1988); polskie tłumaczenie: *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, tłum. Ewa Dżurak, Joanna Iracka i Ewa Klekot (Warszawa: Wydawnictwo KR, 2000).

myślowym. Papież wytyczył drogę do integralnego ujęcia człowieka i kultury w jednej teorii, co było możliwe dzięki teorii personalistycznej.

Ideacyjna koncepcja kultury może się wydawać bliższa teorii kultury wypracowanej przez Mieczysława A. Krąpca OP¹⁹, jest ona bowiem intelektualistyczna w ujęciu źródeł kultury, ale i normatywna w ujęciu działalności praktycznej człowieka. Ideacyjne rozumienie kultury jest jednak z gruntu też personalistyczne; w antropologii rozumie się człowieka zarówno jako twórcę, jak i nosiciela kultury. Realizuje się on w działaniu, którego wyrazem są wytwory człowieka, systematyzowane wprawdzie metodologicznie jako kultura: materialna, społeczna i duchowa (symboliczna), rozumiemy jednak kulturę jako całość, będącą wyrazem życia człowieka właśnie jako osoby. Nie możemy tu rozszerzyć analizy antropologicznej teorii kultury; wymaga to dłuższego opracowania. Zważywszy, że o ile w 1952 r. Alfred L. Kroeber i Clyde Kluckhohn²⁰ usystematyzowali 164 z 300 zebranych przykładów rozumienia kultury i wyróżnili siedem grup tematycznych (sposobów rozumienia kultury) z podgrupami uszczegółowiającymi, to dzisiaj nie sposób objąć niezmiernie dużej liczby znaczeń nadawanych słowu „kultura” za sprawą *cultural turn* w naukach humanistycznych i społecznych, zwłaszcza studiów kulturowych (*Cultural Studies*). Za prekursora powszechnego zainteresowania kulturą i co za tym idzie ogromnego rozproszenia znaczeń nadawanych pojęciu „kultura” uchodzi Raymond Williams²¹. Szansą na uporządkowanie niezmiernego obszaru znaczeniowego kultury i bogactwa rozstrzygnięć teoretycznych jest zestawienie z konceptualizacją Jana Pawła II zarówno jako papieża, jak i uczonego²².

¹⁹ Zob. s. 4 przypis 10 oraz s. 24 przypis 26 tego artykułu.

²⁰ Alfred L. KROEBER i Clyde KLUCKHOHN, *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions* (Cambridge, MA–Massachusetts: Peabody Museum Press, 1952). Ważną analizę tego dzieła zob. Robert BOROCH, *Kultura w systematyce Alfreda L. Kroebera i Clyde'a Kluckhohna* (Warszawa: BEL Studio, 2013).

²¹ Raymond WILLIAMS, *Keywords. A Vocabulary of Culture and Society* (Glasgow: Fontana/Croom Helm, 1976). Na temat znaczenia Williama dla upowszechnienia pojęcia kultury zob. Wojciech J. BURSZA, *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*, 5-7. Zob. też na temat pojęcia kultury Aleida ASSMANN, *Wprowadzenie do kulturoznawstwa. Podstawowe terminy, problemy, pytania*, tłum. i wstęp Anna Artwińska i Katarzyna Różańska (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2015), 31-37. Książka Assmann jest poświęcona siedmiu obszarom tematycznym, w których autorka omawia podstawowe terminy metodologiczne oraz podejścia teoretyczne, a także interpretacje tekstów literackich.

²² Przegląd różnych ujęć kultury w różnych dyscyplinach naukowych zob. Daniel CAPAŁA, Stanisław KOWALCZYK, Czesław BARTNIK i Leon DYCZEWSKI, „Kultura”, *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. Eugeniusz Ziemann (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2004), 188-201.

KULTURA W PRZEMÓWIENIU DO MŁODZIEŻY
ZGROMADZONEJ NA WZGÓRZU LECHA

Personalistyczne rozumienie kultury Ojciec Święty wyraził w wielu swoich wystąpieniach i przemówieniach w czasie podróży i pielgrzymek po całym świecie. Do takich wypowiedzi publicznych należy Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie wygłoszone podczas pielgrzymki do Ojczyzny 3 czerwca 1979 r. Odpowiadając na pytanie: „Czym jest kultura?”, Jan Paweł II powiedział:

Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot²³.

Trudno o pełniejsze zdefiniowanie kultury. Antropologiczne, a zarazem personalistyczne ujęcie zostało wyrażone stwierdzeniem, że „[...] kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa”. Papież widzi istotę i ścisły związek między człowiekiem i kulturą, wyrażając kreacyjną moc człowieka i kultury, jak bowiem stwierdza: „Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie”. Jest to wyrażenie dynamicznego sprzężenia zwrotnego, jakie istnieje między człowiekiem a jego kulturą, oraz najgłębsze uzewnętrznienie kreacyjnej mocy człowieka, która jest w nim i w wytworach jego kultury. U podstaw zatem kultury, jej kreacyjnej siły jest człowiek, jego wytwory kształtują człowieczeństwo – to najbardziej charakterystyczne dla Jana Pawła II personalistyczne określenie kultury. Papież uściśla je, wskazując na proces tworzenia siebie wewnętrznym wysiłkiem ludzkiego ducha. Ten wysiłek ducha to praca myśli, woli i serca człowieka²⁴. Następne

²³ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha, pkt 2, <https://www.ekai.pl/dokumenty/przemowienie-do-mlodziezy-zgromadzonej-na-wzgorku-lecha/>, dostęp: 03.04.2024.

²⁴ Personalistyczny charakter kultury Jan Paweł II podkreślił w „Liście do artystów”, gdy pisał o istotnym powiązaniu między wzajemnie warunkującymi się sprawnościami człowieka – moralną i artystyczną: „Tworząc dzieło, artysta wyraża bowiem samego siebie do tego stopnia, że jego twórczość stanowi szczególne odzwierciedlenie jego istoty – tego kim jest i jaki jest. Znajdujemy na to niezliczone dowody w dziejach ludzkości. Artysta bowiem, kiedy tworzy, nie tylko powołuje do życia dzieło, ale poprzez to dzieło jakoś także objawia swoją osobowość. Odnajduje w sztuce nowy wymiar i niezwykle środek wyrażania swojego rozwoju duchowego. Poprzez

zdania przytoczonego cytatu odzwierciedlają personalistyczne rozumienie kultury społecznej jako wspólnoty. Kultura nie jest zatem jedynie wytworem indywidualnego wysiłku ducha ludzkiego, gdyż Papież odwołuje się do niej jako tworzonej we wspólnocie z innymi. W tym ujęciu nie można postrzegać kultury jako wytworu indywiduum ludzkiego, bo jest ona wytworem komunikacji międzyludzkiej²⁵, a także współmyślenia i współdziałania. Z całą pewnością można stwierdzić, że w takim kontekście kultura jest wynikiem dialogu, a jak wiemy – działanie i myślenie łącznie oraz myśl i doświadczenie były określane od czasów starożytnych jako mądrość. Możemy zatem powiedzieć, że – jak wynika to z dalszej wypowiedzi Jana Pawła II – służy dobru wspólnemu, stając się podstawowym dobrem społeczeństw jako ludzkich wspólnot. Kultura w rozumieniu papieża ma zatem charakter wspólnototwórczy, powstają dzięki niej ludzkie społeczeństwa jako wspólnoty. Ten społeczny aspekt kultury w następnym akapicie Ojciec Święty odnosi do narodu:

Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że naród polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat – a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę. Więcej jeszcze. Moi kochani: wiemy, że w okresie najtragiczniejszym, w okresie rozbiorów, naród polski tę swoją kulturę ogromnie jeszcze ubogacił i pogłębił, bo tylko tworząc kulturę, można ją zachować²⁶.

Jest to oczywiście, jak już wiemy, myśl, którą też skrótowo powtórzy Jan Paweł II w Paryżu w Przemówieniu w siedzibie UNESCO.

Z antropologicznego (czyli etnologicznego) punktu widzenia jest to etniczne rozumienie kultury. Tworzy ona grupy etniczne i w ich kulturze etniczność znajduje swój wyraz. Narody jako zbiorowości zamieszkujące

swoje dzieła artysta rozmawia i porozumiewa się z innymi. Tak więc historia sztuki nie jest tylko historią dzieł, ale również ludzi. Dzieła sztuki mówią o twórcach, pozwalają poznać ich wnętrza i ukazują szczególnie wkład każdego z nich w dzieje kultury”. JAN PAWEŁ II, List do artystów. List mówiący o relacji artystów do wartości, Słowa Wcielonego i Kościoła, pkt 2, <https://jp2on.line.pl/obiekt/list-do-artystow;T2JqZWN0OjE5Nzc=>, dostęp: 04.04.2024.

²⁵ Niezmiennie zatem od momentu zdefiniowania kultury przez Tylora jest ona przekazywana społecznie. Jan Paweł II jasno ujmuje i ten aspekt, ukazując go w wymiarze wychowawczym i wspólnototwórczym, nie pomijając też aspektu indywidualnego w kontekście stawania się człowiekiem jednostki ludzkiej.

²⁶ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha, pkt 2.

należące do nich terytoria i mające organizację polityczną są etnosami dzięki własnej kulturze. Papież tak je rozumie i traktuje kulturę jako dobro wspólne narodu. Odnosząc dobro wspólne do narodu polskiego, identyfikuje je z kulturą jako dobrem, w którym ma fundament życie duchowe Polaków. To określenie ma szczególną wartość, ponieważ oznacza „życie duchowe” określonego etnosu. Można śmiało powiedzieć, że kultura jest życiem duchowym, za jej sprawą w ciągu dziejów utrwała się tożsamość narodowa. Czy to oznacza, że Papież ignoruje materialne wytwory kultury? Nie! Janowi Pawłowi II zależy w tym wypadku na uwypukleniu szczególnych dziejów narodu polskiego, gdy mówi, że życie duchowe bardziej niż siła materialna i granice polityczne zadecydowało o trwaniu Polaków w swojej polskości. To ono rozstrzygnęło o niepodległości wewnętrznej narodu, dzięki własnej jego kulturze mimo utraty niepodległości politycznej. Naród polski zachował swoją kulturę, tworząc ją, a przez to ją zachował, choć utracił swoją państwowość.

Personalizm chrześcijański Papież wyraża w kolejnym punkcie omawianego wystąpienia.

Kultura polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie. To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem, świadczącym o tej kulturze, jest Bogurodzica [najstarsza polska pieśń religijna].

Chrzest, który w ciągu całego milenium przyjmowały pokolenia naszych rodaków, nie tylko wprowadzał ich w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, nie tylko czynił dziećmi Bożymi przez łaskę, ale znajdował stale bogaty rezonans w dziejach myśli, w twórczości artystycznej, w poezji, muzyce, dramacie, plastyce, malarstwie i rzeźbie.

I tak jest do dzisiaj. Inspiracja chrześcijańska nie przestaje być głównym źródłem twórczości polskich artystów. Kultura polska stale płynie szerokim nurtem natchnień mających swoje źródło w Ewangelii. To przyczynia się zarazem do gruntownie humanistycznego charakteru tej kultury – to czyni ją tak głęboko, tak autentycznie ludzką, „...albowiem – jak pisze Mickiewicz w Księgach pielgrzymstwa polskiego – cywilizacja, prawdziwie godna człowieka, musi być chrześcijańska” (pkt 3).

W pkt 4 Jan Paweł II odwołał się do tradycji kultury, która była jego udziałem:

Te słowa mówi do was człowiek, który swoją duchową formację zawdzięcza od początku polskiej kulturze, polskiej literaturze, polskiej muzyce, plastyce,

teatrowi – polskiej historii, polskim tradycjom chrześcijańskim, polskim szkołom, polskim uniwersytetom.

Mówiąc do was, młodych, w ten sposób, pragnę przede wszystkim spłacić dług, jaki zaciągnąłem wobec tego wspaniałego dziedzictwa ducha, jakie zaczęło się od Bogurodzicy [najstarsza polska pieśń religijna]. Równocześnie zaś pragnę dziś stanąć przed wami z tym dziedzictwem, jako wspólnym dobrem wszystkich Polaków, a zarazem z wybitną częścią europejskiej i ogólnoludzkiej kultury. I proszę was:

Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczynicie je podstawą swojego wychowania! [...] Przekażcie je następnym pokoleniom!

Adresaci i miejsce tej wypowiedzi o kulturze, których Jan Paweł II brał pod uwagę, ukierunkowali treści wypowiedziane przez Niego o kulturze. Omawiając aspekty rodzimej polskiej historii kultury, Papież mógł wskazać, że jest ona częścią europejskiej i ogólnoludzkiej kultury.

Odwołanie Ojca Świętego do kultury chrześcijańskiej (personalizmu chrześcijańskiego) chcemy przywołać jeszcze na zakończenie tej refleksji, w związku ze słowami Jana Pawła II odnośnie do kultury podczas homilii z mszy we Włocławku²⁷, nie tylko ze względu na personalistyczne jej ujęcie, ale też z powodu przeciwstawienia kulturze antykultury²⁸, które wynika z personalizmu:

A zatem – podjąć to, co każdy z nas ma w sobie z ducha i z Ducha Świętego. Nie dać się też uwikłać całej tej cywilizacji pożądania i użycia, która panoszy się wśród nas i nadaje sobie nazwę europejskości, panoszy się wśród nas, korzystając z różnych środków przekazu i uwodzenia. Czy jest to cywilizacja – czy raczej antycywilizacja? Kultura – czy raczej antykultura? Tu trzeba wrócić do elementarnych rozróżnień. Przecież kulturą jest to, co czyni człowieka bardziej człowiekiem. Nie to, co tylko „zużywa” jego człowieczeństwo (pkt 4).

²⁷ JAN PAWEŁ II, Homilia w czasie Mszy św., Włocławek, 7 czerwca 1991, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/28wloclawek_07061991.html, dostęp: 09.04.2024.

²⁸ Według Bartnika: „Jeśli kultura polega na personalizacji i socjalizacji życia ludzkiego, to wszystko, co godzi w istotny sposób w te procesy, niszczy świat osobowy (indywidualny i zbiorowy), jest antykulturą – choćby *per accidens* rozwijało jakiś pozytywny aspekt (np. wiedzę, technikę, sprawność); stąd też ciężkie wykroczenia przeciwko człowiekowi (jako jednostce i zbiorowości) oraz każde wielkie zło wyrządzone przyrodzie i światu jest antykulturą, nawet jeśli przynosi jakieś korzyści; kreatywność ludzka wykorzystywana wg idei, hasła lub techniki, bez jednoczesnego poznawania jej głębi i uznania w niej osobowej godności oraz Bożego daru stwórczego, może być szkodliwą utopią antykulturową”. Czesław BARTNIK, „Antykultura”, w *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. Eugeniusz Ziemann (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2004), 192.

W kolejnym punkcie Papież wskazuje podstawy ludzkiej kultury po przywołaniu tekstu z Listu do Efezjan: „Zginam kolana moje przed Ojcem [...], aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka” (Ef 3, 14.16). Jan Paweł II odpowiada na pytanie w związku z tym cytatem:

Czyż nie dotykamy tu samych podstaw ludzkiej kultury?

U początku jest Bóg – jest Ojciec, który stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, czyni go wrażliwym na działanie Ducha: Ducha Prawdy, Dobra i Piękną. To są przecież te odwieczne wymiary wszelkiej kultury i każdej z ludzkich kultur. Także i naszej, polskiej – tej, która stanowi o nas poprzez stulecia naszych dziejów (pkt 5).

Papież poświęcił kulturze chrześcijańskiej całą homilię, ilustrując ją postaciami z historii polskiego Kościoła i chrześcijaństwa, które dały świadectwo kulturze ukształtowanej przez treści wynikające z przesłania chrześcijańskiego.

WNIOSKI

We Wprowadzeniu postawiono następujące pytania badawcze: Czy koncepcja kultury Jana Pawła II jest personalistyczna? Czy można zestawić koncepcję kultury Jana Pawła II z koncepcjami kultury w antropologii kulturowej? Jeśli tak, to z jakimi? Co może wnieść personalistyczna koncepcja kultury do teorii antropologii kulturowej?

Odpowiadając na te pytania, należy stwierdzić: Personalistyczne ujęcie kultury w wypowiedziach Papieża można sprowadzić do Jego przekonania, że kultura jest dziełem człowieka, a zarazem staje się on sobą (człowiekiem) dzięki niej²⁹. Krąpiec ocenia krytycznie (co nie znaczy negatywnie) jedno z najważniejszych dzieł personalistycznych Wojtyły, pt. *Osoba i czyn* (1969), z punktu widzenia teorii człowieka – filozoficznej antropologii, skonstruowanej za pomocą metody filozoficznej analizy uniesprzeczniającej byt ludzki w kontekście jego istotnych i zasadniczych ludzkich działań – i stwierdza:

²⁹ Wojciech DASZKIEWICZ, *Byt, człowiek, kultura. Studium z filozofii kultury* (Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2019), 280-286.

Praca kardynała Karola Wojtyły nie jest taką antropologią, gdyż brak w niej analiz działania człowieka w istotnych kontekstach życia ludzkiego. Praca ta jest raczej antropologią na użytek etyka, moralisty, a więc antropologią pozwalającą głębiej rozumieć człowieka jako podmiot moralności. [...] zwrócenie uwagi przez kardynała Wojtyłę na odrębne od natury bytowanie osobowe wydaje się niezmiernie cenne, twórcze i wzbogacające naszą wizję człowieka jako bytu tworzącego i przeżywanego porządek moralny³⁰.

W kontekście przeprowadzonej analizy koncepcji kultury Jana Pawła II można jednak dostrzec, że teoria Ojca Świętego ma charakter uniwersalistyczny, a także wykazać, że zawiera wiele podstawowych aspektów zgodnych z teorią kultury ojca filozoficznej szkoły lubelskiej – Mieczysława A. Krąpca³¹.

Personalistyczna koncepcja kultury Jana Pawła II jest głęboko osadzona w chrześcijańskiej koncepcji osoby, ufundowana na jego filozofii człowieka opartej na przesłankach teologicznych; ma charakter uniwersalnej teorii kultury. Jak odnosi się zatem ta koncepcja do antropologicznego jej pojmowania? Nie sposób w ograniczonym objętościowo tekście podejmować takiej analizy porównawczej, wymaga to odrębnego opracowania. Tu chcemy zaznaczyć, że filozoficzne podstawy, jakie wypracował Karol Wojtyła w takich pracach, jak *Osoba i czyn* oraz *Miłość i odpowiedzialność*³², leżą u podstaw

³⁰ Mieczysław A. KRĄPIEC, *Dziela*, t. 12: *Człowiek – kultura – uniwersytet* (Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1998), 69, 73.

³¹ Por. Ewa ŁATA CZ, „Fenomenologia i tomizm w doświadczeniu człowieka – refleksje pedagoga w oparciu o poglądy K. Wojtyły”, *Pedagogika Filozoficzna on-line*, nr 1 (2) (2007): 60-72. http://pedagogika-filozoficzna.eu/wp-content/uploads/2017/12/6-Latacz-60-72-pf_07.pdf

³² WOJTYŁA, *Osoba i czyn*; Karol Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*, wyd. 3 (Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1964). Krąpiec odniósł się krytycznie do koncepcji Wojtyły, w teorii kultury Krąpca wyraźny jest jednak aspekt personalistyczny, chociaż ujęty w języku jego filozofii realistycznej i włączony do niej. W *U podstaw rozumienia kultury* (s. 251) czytamy: „Doświadczenie (nawet zdroworozsądkowe, nie «ubrane» w teorie, schematy, doświadczenie ludzkie) osobiste każdego z nas ukazuje, iż **samorealizacja osobowa** jest wewnętrznie i koniecznościowo związana z ogólnie uznanymi «wartościami» – prawdą, dobrem, pięknem – a od strony egzystencjalnej «kruchości ludzkiego życia» ze świętością. Te zaś «wartości» wyznaczają cztery pola ludzkiej aktywności (choć nie są one od siebie odłączone, niejednokrotnie przenikają się nawzajem), które z kolei tworzą **kulturę – jako swoiście ludzką** (wolną i rozumną) intelektualizację zastanej natury”. Krąpiec, ujmując „kulturę jako swoiście ludzką”, „samorealizację osobową”, pojmując ją intelektualistycznie, utożsamia zatem kulturę z intelektualną działalnością – w języku jego filozofii – bytu ludzkiego. Kultura jako taka jest jednak od początku do końca wytworem człowieka, racjonalnie rzecz ujmując. Lubelski filozof w swojej teorii kultury bierze pod uwagę również religię i to zbliża go do personalistycznej koncepcji kultury Jana Pawła II. Krąpiec obok wartości: prawdy, dobra, piękna wprowadza kolejną wartość – „świętość”, z której wyprowadza klasyczną refleksję personalistyczną: „Stwierdzenie

jego koncepcji kultury. Jest to od początku do końca ujęcie personalistyczne. Jak wynika z naszych analiz, przedstawiona za jego pomocą diagnoza kultury nie straciła na aktualności. Powinna zatem stać się nie tylko podstawą filozoficzną dla antropologicznych koncepcji kultury, ale i narzędziem służącym do jej diagnozy. Koncepcja Jana Pawła II wykracza daleko poza tradycyjne badania antropologów kultury, da się ją jednak zestawić z ideacyjnym pojęciem kultury i teoriami wypracowanymi w ramach antropologii symbolicznej. Personalistyczna koncepcja kultury i teorie antropologii symbolicznej się nie wykluczają. W przyszłości należałoby się pochylić nad teorią kultury w ogóle, z uwzględnieniem personalistycznego podejścia Jana Pawła II. Z naszego punktu widzenia dalszy rozwój antropologii kulturowej (jak i samej nauki) zależy od przyjęcia całościowej wizji człowieka jako bytu psychosomatycznego, o którym nie można pomyśleć inaczej niż jako o istocie reprezentującej integralne połączenie duszy i ciała – pierwiastka duchowego i materialnego. Taką właśnie koncepcją człowieka i kultury jest personalistyczna koncepcja Jana Pawła II. Przeniesienie jej na grunt antropologii kulturowej pozwala na odkrycie nowych, nieredukcjonistycznych podstaw dla holistycznej teorii społeczeństwa i kultury³³.

własnej niewystarczalności bytowej (zwłaszcza na podstawie doświadczenia śmierci) oraz nieadekwatności ziemskiej rzeczywistości od potencjalności ludzkich władz naprowadza człowieka na Boga. Boga, który aby był «godzien» człowieka, musi być również osobą, i to Osobą w pierwszym i naczelnym sensie. Bóg jest więc Stworzycielem wolnym, wszechrozumnym i wszechmocnym, stwarzającym świat nie z obowiązku lub konieczności, ale z Miłości. W stosunku do takiego Boga człowiek musi odpowiedzieć postawą czci i oddania, jako jedyną możliwą postacią odpowiedzi na wezwanie Absolutu. Postawa ta nazywana postawą religijną, realizuje czwartą «wartość» – świętość, która z kolei wyznacza szwarcy obszar kultury – religię. **Religia jest kulturą** jednocześnie transcendując ją w stronę źródła nie tylko kultury, ale i natury; będąc aktywnością człowieka, jednocześnie jest próbą odpowiedzi na słowo jego Stworzyciela i dlatego w swych najistotniejszych momentach przekracza naturę i kulturę, dążąc do boskości. Jest ona kulturą, ale jednocześnie próbą wyniesienia tejże kultury w świat ponadludzki i wtopienia czasowości (wymiar ludzkiego życia) w wszechogarniającą wieczność. [...] Świętość poprzez wyniesienie prawdy, dobra, piękna do wymiaru nadprzyrodzonego może wypełnić potencjalności ludzkiej natury – rozumu i woli, aż do ich granic, co jednak, w myśli chrześcijańskiej nastąpić może dopiero w *beatifica*, ku której wszakże to życie tu i teraz ma nas przygotować”. Mieczysław A. KRĄPIEC, *U podstaw rozumienia kultury*, 258. Zdaniem autora tego tekstu dochodzi tu w pełni do głosu personalizm chrześcijański, chociaż wyrażony w języku filozofii Krąpca. Tym, na co warto zwrócić uwagę, jest utożsamienie religii z kulturą. Autor tego tekstu w pełni podziela to stwierdzenie. Należy jednak podkreślić też to, że religia stanowi źródło kultury – zapewnia pełny rozwój człowiekowi, także z punktu widzenia teorii kultury Krąpca – intelektualizacja wynika przecież z aktu stworzenia człowieka jako integralnego bytu duchowo-cieleśnego.

³³ Por. Krzysztof GŁADKOWSKI, „Holistyczny model etnologii Stanisława Poniatowskiego”, *Etnografia Nowa* 6 (2014): 117-145 [wersja polsko- i anglojęzyczna]. Większego zainteresowania należałoby oczekiwać odnośnie do teoretyczno-metodologicznej koncepcji etnologii Stanisława

BIBLIOGRAFIA

- ASSMANN, Aleida. *Wprowadzenie do kulturoznawstwa. Podstawowe terminy, problemy, pytania*, tłum. i wstęp Anna Artwińska i Katarzyna Różańska. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2015.
- BARTNIK, Czesław. „Antykultura”. W *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. Eugeniusz Ziemann, 192-193. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2004.
- BARTNIK, Czesław S. *Personalizm*. Lublin: Oficyna Wydawnicza Czas, 1995.
- BOROCH, Robert. *Kultura w systematyce Alfreda L. Kroebera i Clyde'a Kluckhohna*. Warszawa: BEL Studio, 2013.
- BURSZTA, Wojciech J. *Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2008.
- CAPAŁA, Daniel, Stanisław KOWALCZYK, Czesław BARTNIK i Leon DYCZEWSKI. „Kultura”. W *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. Eugeniusz Ziemann, 188-201. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2004.
- CLIFFORD, James. *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, tłum. Ewa Dżurak, Joanna Iracka i Ewa Klekot. Warszawa: Wydawnictwo KR, 2000.
- CLIFFORD, James. *The Predicament of Culture. Twentieth-Century Ethnography, Literature, and Art*. Cambridge: Harvard University Press, 1988.
- CLIFFORD, James i George MARCUS, red. *Writing Culture. The Poetics and Politics of Ethnography*. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press, 1986.
- DASZKIEWICZ, Wojciech. *Byt, człowiek, kultura. Studium z filozofii kultury*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2019.
- DEC, Ignacy. „Personalizm”. W *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, red. Andrzej Maryniarczyk, 122-127. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2007.
- GACKA, Bogumił. „Personalizm chrześcijański św. Jana Pawła II”. *Studia Theologica Varsaviensia* 52, nr 1: *Kanonizacja Jana Pawła II – inspiracje i wyzwania* (2014): 29-58.
- GEERTZ, Clifford. *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, tłum. Maria M. Piechaczek. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2005.
- GEERTZ, Clifford. *The Interpretation of Cultures. Selected Essays*. New York: Basic Books, 1973.
- GŁADKOWSKI, Krzysztof. *Etnologia. Koncepcja teoretyczno-metodologiczna Stanisława Poniatowskiego 1884-1945*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2001.
- GŁADKOWSKI, Krzysztof. „Holistyczny model etnologii Stanisława Poniatowskiego”. *Etnografia Nowa* 6 (2014): 117-145.
- JAN PAWEŁ II. Homilia w czasie Mszy św. Włocławek, 7 czerwca 1991. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/28wloclawek_07061991.html. Dostęp: 09.04.2024.

Poniatowskiego. Oparta jest ona na filozoficznych podstawach lwowsko-warszawskiej szkoły filozoficznej, a szczególnie na filozofii tomistycznej i osiągnięciach filozoficznych przełomu humanistycznego początku XX wieku. Zob. Krzysztof GŁADKOWSKI, *Etnologia. Koncepcja teoretyczno-metodologiczna Stanisława Poniatowskiego 1884-1945* (Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2001).

- JAN PAWEŁ II. List do artystów. List mówiący o relacji artystów do wartości, Słowa Wcielonego i Kościoła. <https://jp2online.pl/obiekt/list-do-artystow;T2JqZWN0OjE5Nzc=>. Dostęp: 04.04.2024].
- JAN PAWEŁ II. Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha. Gniezno, 3 czerwca 1979. <https://www.ekai.pl/dokumenty/przemowienie-do-mlodziezy-zgromadzonej-na-wzgorzu-lecha/>. Dostęp: 03.04.2024.
- JAN PAWEŁ II. *Przemówienie Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Paryż, 2 czerwca 1980 r.* Kraków: Znak, 1980.
- JAN PAWEŁ II. Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO. <https://teologia.polityczna.pl/jan-pawel-ii-przemowienie-wygloszone-2-czerwca-1980-roku-w-unesco>. Dostęp: 11.03.2024.
- KNUDSON, Albert C. *The Philosophy of Personalism*. New York: Abingdon Press, 1927.
- KRAPIEC, Mieczysław A. *Dziela*, t. 12: *Człowiek – kultura – uniwersytet*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1998.
- KRAPIEC, Mieczysław A. *Dziela*, t. 15: *U podstaw rozumienia kultury*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1991.
- KROEBER, Alfred L. i Clyde KLUCKHOHN. *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*. Cambridge, MA: Peabody Museum Press, 1952.
- ŁATACZ, Ewa. „Fenomenologia i tomizm w doświadczeniu człowieka – refleksje pedagoga w oparciu o poglądy K. Wojtyły”. *Pedagogika Filozoficzna on-line*, nr 1 (2) (2007): 60-72. http://pedagogika-filozoficzna.eu/wp-content/uploads/2017/02/pf_07.pdf.
- NOWACZYK, Jan. „Jan Paweł II o kulturze”. *Studia Włocławskie* 14 (2012): 374-385.
- PASIERB, Janusz St. „Jan Paweł II o kulturze”. *Studia Theologica Varsaviensia* 28, nr 1 (1990): 172-176.
- RAIMOND, Jean-Bernard. *Jan Paweł II. Papież w samym sercu Historii. Apostoł prawdy i wolności jako dyplomata i polityk*, tłum. Tomasz Olszewski. Gniezno: Prymasowskie Wydawnictwo GAUDENTINUM, 2000.
- RAIMOND, Jean-Bernard. *Jean-Paul II. Un Pape au coeur de l'Histoire (Collection "Documents")*. Paris: Le Cherche midi, 1999.
- SKRZYPCZAK, Robert. *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień*. Warszawa: Centrum Myśli Jana Pawła II, 2011.
- SZOSTEK, Andrzej. „Człowiek i kultura w ujęciu Jana Pawła II”. *Łódzkie Studia Teologiczne* 6 (1997): 157-167.
- TARASIEWICZ, Paweł. „«Kultura» i «cywilizacja» – próba korelacji”. *Roczniki Kulturoznawcze* 2 (2011): 71-88.
- TARASIEWICZ, Paweł. „«Osoba» jako kryterium badawcze”. *Studia Elckie* 11 (2009): 91-101.
- TYLOR, Edward B. *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*, t. 1, tłum. Zofia Kowerska, oprac. Jan Karłowicz. Warszawa: Wydawnictwo „Głosu”, 1896.
- TYLOR, Edward B. *Primitive Culture: Researches into the Development of Mythology, Philosophy, Religion, Art, and Custom*, t. 1. London: John Murray, 1871.
- WAŻ-BIGOS, Paulina. *Aktualność personalistycznego ujęcia relacji kobiety i mężczyzny we współczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym. Analiza ujęcia Jana Pawła II i Karola Wojtyły*, pra-

ca doktorska. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydział Filozoficzny, 2021. https://wf.upjp2.edu.pl/download/zPRsGEwwELAo4Fxt3R0ppcWFIYx5gGAgpLREBZysjRm14dXBNZEKZGQIILiEOG11vX1tgf3JcY0IjDQgVKwdHAmB0XWV4a3AXI0sYHwcDEjw1UQNvU1t9ZCMVM0QrCQhoeEEDSi0pEHV2ZSIAMIFJTEoLJDk0AGViFQs-LDUTNUEeRVxzHkwVVB5oCjItNA5OdQBZKkdeEXpnLxZvSVs3LzwVYwhgGgw_LgoLWR0wBS13JTsGKUo0BhoMLjQOF1YmERYjNTsRHgByWFxkMgcDGm51CDY0IHBbZEKHVBU/paulina_waz-bigos_praca_doktorska_2021.pdf. Dostęp: 20.03.2024.

WILLIAMS, Raymond. *Keywords. A Vocabulary of Culture and Society*. London: Fontana/Croom Helm, 1976).

WOJTYŁA, Karol. *Miłość i odpowiedzialność. Studium etyczne*, wyd. 3. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, 1964.

WOJTYŁA, Karol. *Osoba i czyn*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1969.

WOJTYŁA, Karol. „Osoba: podmiot i wspólnota”. *Roczniki Filozoficzne* 24, z. 2 (1976): 5-39.

PERSONALISTYCZNA KONCEPCJA KULTURY JANA PAWŁA II.
PRÓBA INTERPRETACJI ANTROPOLOGICZNEJ
WYBRANYCH PRZEMÓWIEN

Streszczenie

W tym artykule podjęto analizę koncepcji kultury Jana Pawła II, określając ją jako „personalistyczna”. Rozważania osnuto wokół trzech podstawowych pytań badawczych: Czy koncepcja kultury Jana Pawła II jest personalistyczna? Czy koncepcję kultury Jana Pawła II można zestawić z innymi koncepcjami kultury w antropologii kulturowej? Jeśli tak, to z jakimi? Co może wnieść personalistyczna koncepcja kultury do teorii antropologii kulturowej? Jako podstawę analizy przyjęto przemówienie Jana Pawła II wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO. Inne przemówienia Papieża stanowią uzupełnienie dla wyników analizy Przemówienia w UNESCO. Ustalono, że koncepcja Jana Pawła II jest opartą na podstawach filozoficznych i teologicznych personalistyczną refleksją o kulturze. Można ją zestawić z ideacyjnym pojęciem kultury oraz teoriami antropologii symbolicznej (interpretacyjnej). Myśl Jana Pawła II może wnieść przede wszystkim holistyczne pojęcie człowieka jako istoty cielesno-duchowej, twórcy kultury kształtowanego przez kulturę. Koncepcja personalistyczna może być dobrą podstawą do pełnej holistycznej teorii kultury opartej na koncepcji osoby.

Słowa kluczowe: personalizm; kultura; antropologia kulturowa

THE PERSONALISTIC CONCEPT OF CULTURE OF JOHN PAUL II.
AN ATTEMPT AT ANTHROPOLOGICAL INTERPRETATION
OF SELECTED SPEECHES

Summary

This article analyses John Paul II's concept of culture, defining it as "personalistic". The considerations were based on three basic research questions: Is John Paul II's concept of culture personalistic? Can John Paul II's concept of culture be compared with the concepts of culture in

cultural anthropology? If so, with which ones? What can a personalistic concept of culture contribute to the theory of cultural anthropology? John Paul II's Speech delivered on June 2, 1980 at UNESCO is used as the basis for the analysis. The Pope's other speeches complement the results of the analysis of the Address at UNESCO. It is established that John Paul II's concept is a personalistic reflection on culture based on philosophical and theological foundations. It can be compared with the ideational concept of culture and the theories of symbolic (interpretive) anthropology. The thought of John Paul II can bring, above all, a holistic concept of man as a corporeal and spiritual being, a creator of culture shaped by culture. The personalistic concept can be a good basis for a full holistic theory of culture based on the concept of a person.

Keywords: personalism; culture; cultural anthropology